

# DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska  
Nr. 4.—Telefon w Redakcji i Administr. 448, w Drukarni 338  
Redaktor przyjmuje od godz. 12 do 2 popoł. Administracja  
otwarta od godz. 9 do 5, w niedzielę i święta od 12 do 1.

RENUMERATA miesięcznie 12.500 mk. za przesyłkę 2 tys.  
CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr. przed tekstem 1.000  
w tekście 1.200 mk.,—z tekstem 500 mk.  
W numerach świątecznych o 25% drożej  
Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczęd. Nr. 80187.

**Ogród po-Bernardyński** w niedzielę 10 i **KONCERTY** Orkiestry Symfonicznej Zrz. Muz. Pol.  
poniedziałek 11 o godz. 8 wiecz. pod dyrekcją w niedzielę J. MACKIEWICZA.  
w ponie- **J. OZIMIŃSKIEGO.**  
działek



ś. † p.

## JAN SIKORSKI

Zmarł opatrzony św. Sakramentami dn. 9 b. m. w wieku 75.

Eksportacja z domu żałoby przy ul. Zygmuntowskiej (b. Nadbrzeżnej) Nr. 8 do kaplicy na cmentarzu Bernardyńskim odbędzie się w poniedziałek o 6 wieczorem. Nabożeństwo żałobne poczem złożenie do grobu we wtorek o godz. 8 rano.

O czem zawiadamia **R O D Z I N A.**



ś. † p.

## BARBARA z IWANOWSKICH ANTUSZEWICZOWA

zmarła po krótkich cierpieniach dn. 9 b. m. w wieku lat 52.

Wyprowadzenie zwłok do kościoła św. Rafała z domu żałoby przy ul. Kalwaryjskiej 12 nastąpi dziś, w niedzielę o g. 8 wieczorem. Msza żałobna w poniedziałek o godz. 9 rano poczem pogrzeb na cmentarzu św. Piotra i Pawła.

Na te smutne obrządki zapraszają stroskani

Mąż, syn, córki i krewni.

W czwartą bolesną rocznicę śmierci

ś. † p.

## Karoliny Mączyńskiej

odprawioną zostanie Msza Sw. za spokój Jej duszy w Katedrze Kaplicy, św. Kazimierza we wtorek dn. 12-go czerwca o godz. 10 min. 15 rano, na którą zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych

**R O D Z I N A.**

## WILEŃSKI ODDZIAŁ POLSKIEGO BANKU HANDLOWEGO

Wilno, ul. Mickiewicza Nr. 11

podaje do wiadomości, iż na sezon kuracyjny otworzony został oddział tegoż banku

## W KRYNICY.

Dnia 10 czerwca r. b. na placu przy koszarach Tuskulańskich

odbędzie się **KONKURSA HIPICZNY** odbędzie się

wyścigi z przeszkodami i władanie białą bronią.

**Totalizator** uruchomiony.

Sprzedaż biletów i programów w dniu konkursu na miejscu przy wejściu i w dniach 8 i 9 w cukierni u Czerwonego Sztrala.

Loża 4-osobowa 40 000 mk., kupon do loży 10 000 mk., miejsce siedzące 8 000 mk., wejście 5 000 mk. Młodzież ucząca się i żołnierze płacą połowę biletu wejściowego.

Początek o g. 2 p. p. — Przygrywa orkiestra. — Bufet na miejscu.



Panamy, Kapelusze słomkowe i Czapki poleca

**E. MIESZKOWSKI**



Warszawa, Nowy Świat 53.

Wilno, Wileńska 22.

W sali T wa „Rozwój” Trocka 11. Dnia 10 b. m. odbędzie się wielki koncert aryj i duetów operowych przy udziale artystów opery: ulubienicy publiczności p. W Hendrychówny, J. Sutockiej, pp. Folańskiego, Kopciuszewskiego i Remina. Bilety do nabycia w cenie 5 tysięcy w sali T wa „Rozwój”.

KUPNO WALUT ZAGRANICZNYCH, SPRZEDAŻ 6% ZŁOTYCH BONÓW  
PO KURSIE URZĘDOWYM, OTWIERANIE RACHUNKÓW BIEŻĄCYCH,  
WYNAJEM KASETEK OPANCERZONYCH I WSZELKIE INNE CZYN-  
NOŚCI BANKOWE ZAŁATWIA DOM BANKOWY T. BUNIMOWICZ.

## Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta).

## Sobotnie posiedzenie Sejmu.

Wczoraj obrady sejmowe dotyczyły kwestji żydowskich podatku gruntowego. Podatek gruntowy w 3-cim czytaniu został uchwalony, a sprawy żydowskie poruszali postawie żydowscy, przy projekcie rządowym, zniesienia ograniczeń żydostwa w b. zaborze rosyjskim i przy nagłym wniosku Prylucckiego, który domagał się aby rząd w przeciągu 10 dni opracował projekt ustawy o szkolnictwie dla mniejszości nar. Nagłość tego wniosku została odrzucona, a w motywach, poseł Rymer wskazał, że w Polsce około miliona dzieci polskich nie uczęszcza do szkoły a 50 tys. uczy się w szkołach ruskich. Następne posiedzenie sejmu odbędzie się we wtorek.

## Nowy szef sztabu.

Rada Ministrów na posiedzeniu piątkowym postanowiła zaproponować Prezydentowi Rzeczypospolitej przyjęcie dymisji Piłsudskiego ze stanowiska szefa sztabu gen. i powołanie na nowego szefa sztabu gen. Stanisława Hallera (krewny bohatera obrony Warszawy, Józefa Hallera). Gen. Stanisław Haller w roku 1919 i 20 był szefem szt. gen a następnie dowódcą frontu małopolskiego i rozbił oddziały Budiennego, obecnie przebywa na studjach w Paryżu skąd go telegraficznie wezwano.

## Wybryk szaleńcy.

Kiedy wczoraj, podczas przerwy obiadowej pos. Stroński, w towarzystwie jednego z posłów, opuszczał gmach Sejmu podszedł do niego pewien wojskowy. zapytał o tożsamość osoby, a po otrzymaniu potwierdzającej odpowiedzi, znieważył czynnie prof. Strońskiego, mówiąc: „mianuję pana marszałkiem honorowym Polski”.

Z wizytówki, którą policjant oddał posłom, okazało się, że napastnikiem był Jerzy Niemira Radomski, major 5 p. p. Leg. W poniedziałek zajmie się tą sprawą Konwent Seniorów. Podobno Radomski dostał 4 tygodnie odwachu. Napad wywołał we wszystkich kołach bardzo silne wrażenie i oburzenie. Zwracają uwagę, że Radomski był jednym z organizatorów kadrowki, która dnia 6 sierpnia 1914 r. wyszła pod wodzą Piłsudskiego z Krakowa.

## Wiec w sprawie dymisji Piłsudskiego.

Na dzień dzisiejszy, związek byłych legjonistów, zwołał do sali kino Palace wiec w sprawie dymisji szefa sztabu gen. Piłsudskiego.

# Zbrodnicza agitacja.

Należało przewidywać i oczywiście przewidywano, iż zmiana rządu wywoła ze strony kliki ongiś belweder-ską zwanej, a cieszącej się wybitnym poparciem wszelkich „mniejszości”, żydowskich, niemieckich, białoruskich i innych wrogów Polski rozpaczliwy sprzeciw, że puszczone zostaną w ruch wszystkie wypróbowane a tak bliskie sercu peowiackiemu sposoby intryg podziemnych.

Nie zdziwiło nas i to, że pierwszy atak skierowany został przeciwko armii, którą uważano za główną ostonę piłsudczyzny: podkopać się pod ten fundament siły naszej, a ruć nie cały gmach państwowy. Lecz armia nasza, acz deprawowana czteroletnią gospodarką skrajnego działacza partyjnego, przypadkiem ubranego w mundur wojskowy — nie jest przeciw „pierwszą brygadą”. Hasło rzucane przez p. Remigjusza Kwiatkowskiego słabem tylko odezwało się echem w pewnych tylko kołach wojskowych. Słusznie z tego powodu pisze w krakowskim „Głosie Narodu” kap. rez. Jan Kozicki:

„Muszę zaznaczyć, że ten niepokój, jaki ogarnął szersze koła publiczności (z powodu artykułu w „Polsce Zbrojnej” i protestu grupki oficerów) był do pewnego stopnia nawet ubliżający dla Armji i zapytuje wszystkich znających ducha naszej Armji, czy oni rzeczywiście uważają za rzecz możliwą, ażeby Armja polska po ustąpieniu obecnego szefa sztabu wyszła na ulicę, pochwyliła p. Piłsudskiego na ręce i przystroiwszy go w wieniec z liści dębowych zaniosła do sztabu generalnego i usadowiła tam na krześle szefowskiem, podobnie jak to uczynili hołysze z Maratem 14 kwietnia 1792 r.”.

Autor znający doskonale armję w końcowym ustępie swego artykułu zapewnia, że „w ministerjalnej części korpusu oficerskiego, która tworzyła kamarylę Piłsudskiego, powstał ferment i niezadowolone, których podłożem jest troska o chleb powszedni... A te nic nie mają i do uczciwej roboty zabrać się nie chcą więc próbują może uda się jeszcze oś wycisnąć szafując przytem na prawo i lewo nazwiskiem p. Piłsudskiego”.

„Dla tego — kończy autor — zamiast szumnego tytułu „Armja bez Wodza” który nie jest ani szczerzy ani prawdziwy, powinien być sobotni artykuł „Polski Zbrojnej” otrzymać tytuł „Łaziaki bez posady”. A wówczas belibysmy ich skierowali do biura pośrednictwa pracy”.

Widząc iż zbrodnicze usiłowania ich, wniesienia zamętu do szeregów armji nie odnoszą spodziewanego skutku, niepoprawni spiskowcy i intrygantcy zwracają się w inną stronę. Wprost nie do wiary, jakich mają się środków! przytoczę tu fakt drobny, który zakrawa na żart i raczej nada-

wał by się do kącika humorystycznego — a jednak jest prawdziwy: Oto w mieście naszym niektóre brukowane place publiczne, porośły trawą (np. Plac Napoleona) celem usunięcia tych chwastów zmobilizowano baby z przytułków. Praca ta łatwa, jak każdy przekonać się może, chociaż wymagająca sporo czasu i cierpliwości. Drobnym ten wypadek nie uszedł bacznego oka pewnych znanych nam dobrze elementów, poczęto rozpowszechniać wiadomość iż zarządzenie powyższe jest skutkiem ustąpienia Piłsudskiego i nastania rządów „pańskich”, które zamierzają wprowadzić „pańszczyznę”. Podobno pogłoski te w armji babkiej zyskały posłuch i wywarły wielkie wrażenie... nie sądzimy jednak aby z tego zbyt groźne dla Rzeczypospolitej wynikło niebezpieczeństwo.

Jednocześnie wyruszyła na wieś sioła cała agitatorów. Zwłaszcza nasza wieś kresowa, gdzie ludność jest mało-uświadomiona, wydaje się rządu polskiego gruntem podatnym. Jak nam donoszą, w poniedziałek 4 b. m. na jarmarku w Mejszagolole kręciły się jakieś podejrzanе osobniki, podburzając włościan, przy pomocy tych samych zawsze bajek o „pańszczyźni” i o „rządach pańskich”. Namawiano ówmiąż by głośno domagali się po wrotu „dziadka”, „obroncy ludu biednego” — już ten szczegół wymownie świadczy żąd pochodzi ta agitacja. Charakterystycznym jest również tych samych agitatorów (żydów wileńskich) widziano następnie, we środę b. m. na jarmarku w Podbrzeziu, uwijających się wśród tłumu i rozpowszechniających te same wieści.

Przytoczyliśmy kilka faktów konkretnych — atoli robotą prowadzoną jest w całym, przy pomocy znacznych środków pieniężnych, dostarczanych z jednej strony przez kahał z drugiej strony są to reszty różnych gadzinowych fondów, które nie otrzymując nowego przyływu, rychło się wyczerpią. Zaznaczyć wypada, że wszelkie argumenty polityczne, zwłaszcza wszelkie apele w obronie „dziadka” najmniejszego nie wywierają wrażenia. Daleko większe zainteresowanie i niepokój budzą zapowiedzi dotyczące przyszłych podatków, przyczem oczywiście te podatki, które obecnie ludność wiejska płaci, również kładzione są na karb „pańskich rządów”.

Tego rodzaju agitacja nie jest oczywiście o tyle wpływowa, by zagrażać mogła bytowi państwa, czy też obecnemu rządowi, jest ona jednak wielce demoralizująca, antyspołeczna i obowiazkiem władz naszych jest położyć temu energicznie tamę, do czego przyczynić się musi uświadomione nasze społeczeństwo, z jednej strony, oświecając lud, z drugiej zaś przeciwdziałając agitacji i wydając agitatorów w ręce policji.

J. O.

jąc deklarację premiera Witosa w sejmie, uskarża się, że posiadała ona „tradycyjny, przeciwrosyjski” charakter. Gazeta pociesza się, jednak, że polityka polska wreszcie zrozumie, że dla rozwoju Polski i rozkwitu jej przemysłu, niezbędny jest stały związek z Rosją, co da możliwość skierować eksport polski nie tylko do Rosji, lecz i do innych krajów, leżących bardziej na wschód. Dziennik zapewnia, że orbita interesów zachodnich, w jakiej obecnie działa Polska, nie może zadowolić jej potrzeb i że tylko wspólna praca z Rosją sow. będzie drogą wyjścia dla Polski. Bolszewicy, jakoby, najsolenniejsz wypełniają traktat ryski i — jak twierdzi dziennik — tylko od polków zależy utrzymanie nadal dobrych stosunków sąsiedzkich pomiędzy obu państwami.

Niepokój komunistów wobec rosnącego nacjonalizmu.

Koresp. „Gaz. Warsz.” donosi z Londynu:

Jak się dowiadujemy z zupełnie pewnego źródła, wzmagający się w całym świecie ruch nacjonalistyczny stanowi jedną z przednich trosk komunizmu i był przedmiotem specjalnych narad komitetu wykonawczego III międzynarodówki (komintern) zwołanego przez Apfelbauma (Zinowjewa) w pierwszym tygodniu maja.

Porządek dzienny obejmował 10 punktów, a wszystkie poświęcone były t. zw. faszystom. W czwartym punkcie porządku dziennego stwierdzono, że faszyci i nacjonałisci zdolali pociągnąć za sobą pewną część klasy robotniczej. Fakt, że ruch „reakcyjny” mógł zjednać chociażby minimalną część proletariatu, musi się stać przedmiotem skrupulatnych studiów ze strony komunistów. „Musimy poznać ten ruch we wszystkich szczegółach, jego przejawy, program, literaturę, organizację, siły, osobistości i sojusze, jego początki, stosunek do organizacji zawodowych, liczbę sił zbrojnych”.

Konferencja uznała, że czas już wystąpić czynnie przeciw nacjonalizmowi; wystąpienie to ma polegać przede wszystkim na praktycznej pomocy towarzyszom włoskim przeciw faszystom.

Wydano odpowiednie instrukcje organizacjom komunistycznym we wszystkich krajach. „Komintern” obawia się przede wszystkim przykładu i siły sugestywnej powodzeń ruchu nacjonalistycznego, jak np. faszystów we Włoszech, oraz uzgodnienia ruchów narodowych w różnych krajach.

## Sejm i Rząd.

Deputacja nauczycielska u p. min. Oświaty.

Minister W. R. i O. P. Głabiński, przyjął dziś deputację reprezentowaną przez Zarząd Główny Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w Polsce.

W skład deputacji wchodził: prezes St. Głabiński, vice prezes senator Siciński i poseł Albin Nowicki, sekretarz Synowiec, Maciejewski oraz prezes zarządu okręgowego Bańkowski, sekr. Podwysocka i prez. koła miejsc. Thill.

Prezes powitał w serdecznych słowach nowego Ministra wyrażając radość z objęcia tak ważnego stanowiska przez znakomitego znawcę spraw szkolnych i wypróbowanego obrońcę interesów nauczycielstwa i złożył mu memoriał obejmujący szereg aktualnych spraw szkolnictwa i postulatów nauczycielskich.

Szczere i życzliwe stanowisko, jakie zajął Pan Minister odnośnie do przedstawionych mu przez Zarząd Główny spraw wywołało żywą wymianę zdań i wywarło na deputacji jak najłepsze wrażenie.

Z Sejmu.

WARSZAWA, 9. VI. (Aw.) Na posiedzeniu sejmowym z dn. 9 b. m. odesłano do komisji po I em czytaniu ustawę o zniesieniu ograniczeń kościoła rzymsko-katolickiego w Polsce. Następnie załatwiono 3 cie czytanie ustawy o podatku gruntowym.

WARSZAWA, 9. VI. (Aw.) Przewodniczącym Komisji Budżetowej zamiast posła Głabińskiego został wybrany poseł Zdziechowski (Zw. Ludowo-Narodowy). Następcą jego poseł Gruszka.

Min. Seyda a zagranicą.

WARSZAWA, 7-6 23. (A. W.) W odpowiedzi na telegram, zawiadamiający o objęciu teki Ministra Spraw Zagranicznych, Minister Seyda otrzymał telegramy od Poincarego, Mussoliniego, Tucka, (Rumunja) Gaspari, (Belgia) Fellata.

## O złoty polski.

Pisaliśmy wczoraj o różnych powodach, które spowodowały w ostatnich dniach dość znaczną niżkę marki naszej. Rzecz jasna iż radykalnym lekarstwem na te bolączki byłoby wprowadzenie stałej, na złocie opartej waluty. Reformę tą zapowiedział p. Witos w swoim expose. Nie należy jednak ludzi się iż sprawa ta przedstawia się łatwo i prosto, chodzi bowiem o stworzenie istotnie dobrego, realnego pieniądza, nie zaś tylko teoretycznego, „pieniądza, którego nie ma”, jakim właśnie są owe nasze „bony złote”.

Sprawie tej poświęca artykuł pióra fachowego „Goniec Krakowski”, który ostro krytykuje pomysł wypuszczenia owych „bonów”. Z artykułu tego przytaczamy ważniejsze ustępy:

Ostatnio wprowadzony został złoty polski, przeciwko któremu oświadczył się zresztą Związek Banków, pieniądz, którego nikt dotąd nie widział... Ten nowy pieniądz ma być miernikiem wartości ekonomicznych w Polsce, ale i ten miernik będzie... zmienny.

Jak w praktyce wygląda ten obliczeniowy złoty, niech służy za przykład historyjki z 8 proc. złotą pożyczką a obecnie z 6 proc. złotymi bonami skarbowymi.

Jak wiadomo, przed niedawnym czasem wydało ministerstwo skarbu pożyczkę 8 proc., opiewającą w połowie na złote polskie, w połowie na marki polskie, a w szczególności na 10 złp. i na 10 000 Mkp., przyczem 1 złp. przyjęto pierwotnie na 2800 Mkp., czyli taka obligacja kosztowała 28 000 Mkp. i tę sumę pobierał od obywateli Skarb Państwa. Obecnie ministerstwo skarbu oznaczyło wartość 1 złp. na 9000 Mkp. i państwo za powyższe obligacje płaci 100 000 Mkp!

Jest rzeczą jasną, że w tych warunkach Skarb Państwa dopłaci do pożyczki miljardy.

W dniu 1 maja r. b. wydało ministerstwo 6 proc. złote bony skarbowe, żądając od banków, by rozebrały między siebie znaczne ilości tych bonów, przyczem Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa dawała na ich podstawie kredyt, wypuszczając w obieg marki, które znowuż zwiększając obrót, obniżały naturalnie ich własną wartość targową Bankom dawano te bony „obliczeniowe” po 7500 Mkp. za złote. W ciągu maja podwyższyło jednak ministerstwo skarbu dwukrotnie ocenę złotego tak, że doszły one do 9000 Mkp. Ponieważ lwią część bonów posiadają banki, zyskały one na tem w jednym miesiącu, prócz 6 proc. w walucie złotej, realizując te bony jeszcze po 1500 Mkp. od każdych 7500 Mkp., czyli łącznie 20 proc., co w stosunku rocznym stanowi... 240 proc.!

Kto płaci te miljardy? Skarb Państwa. Czemże jest wprowadzanie złotego w takich warunkach? Stabilizacją drożyzny i uśmiercaniem marki polskiej.

Wprowadzanie 9000 Mkp. jako jednostki w formie złotego będzie miało w następstwie to, że setna część tej jednostki będzie miała 90 Mkp. czyli, że najniższy ułamek pieniężny będzie reprezentował 90 Mkp., wykluczając możliwość zakupu cegółkolwiek poniżej tej ceny. Poza tem wprowadzanie złotego polskiego w relacji do franka szwajcarskiego deprecjonuje zupełnie walutę polską. Doszliśmy już do tego, że obliczamy wszystko w obcych walutach i w relacji do obcych walut, importujemy i tesarujemy mnóstwo walut obcych dając za granicę masami marek polskich a powodem tego były dotychczasowe nasze rządy, które same marki polskiej nieuznawały i do dziś dnia nie uznają, licząc wszystko w relacjach i w walucie szwajcarskiej.

Popadliśmy skutkiem tego w chaos, w którym nikt się poprostu wyznać nie może, łudzimy się, że podwyższaniem podatków uratujemy skarb państwa, a nie przeciwdziałamy rozrzutności, uprawianej przez samo ministerstwo skarbu w rodzaju tej, jaką wyżej zacytowaliśmy; sami nie uznajemy marki polskiej, oddając ją na flukta relacji do obcych walut, skutkiem czego doprowadziliśmy do tego że właściwie nie mamy w tej chwili własnego pieniądza, zamato oszczędzamy w samej administracji państwowej, a skutkiem drożyzny walutowej i złych ustaw socjalnych zamato produkujemy.

Pieniądza dobrego, nie teoretycznych złotych, domaga się dziś społeczeństwo i, ma słuszość!

Teatr letni (Ogród po-Bernardyński)

Dziś i jutro  
„HRABIA LUKSEMBURG”  
Lehara.  
występ Wiktorij Kaweckiej.  
Początek o g. 8 w.

Już wyszła z druku pierwsza pieśń

„La priere” (nuty)

Eugenji Grobickiej i można nabyć w Wilnie w Księgarni Zawadzkiego, w Warszawie u Gebethnera i Wolfa lub Idzikowskiego.

## Dzień polityczny.

Reforma wyborcza we Włoszech. Do „Rzeczypospolitej” donoszą z Rzymu:

Rada Ministrów przyjęła na dzisiejszym posiedzeniu jednogłośnie projekt reformy wyborczej i upoważniła Mussoliniego do natychmiastowego przedstawienia go Parlamentowi. Aż do przyjęcia nowej ustawy wyborczej pozostanie czynna dotychczasowa Izba.

Wedle wytycznych uchwalonych przez Radę Ministrów opiera się reforma wyborcza na następujących zasadach:

Każda ustawa wyborcza ma nie tylko odzwierciedlać polityczne interesy kraju, ale także zabezpieczać parlamentarną większość. Rząd i stałe stosunki w kraju. Stronictwo, które ma większość w kraju, ma też logiczne prawo domagać się większości w Izbie. Dla osiągnięcia tego celu tworzy cały kraj jeden jedyny okręg wyborczy.

Wybory przeprowadzone w ten sposób, dadzą taki wynik, że stronictwo większości otrzyma dwie trzecie ogólnej liczby mandatów t. j. 356, stronictwa mniejszości zaś resztę t. j. 178.

Organ sowiecki o polityce polskiej.

Organ sow. „Nakanunie”, omawia-

## Z Kraju.

GRAUZYSZKI, pow. Osztwiański.

Dnia 3 go czerwca działła szkoła Grauzyskiej zakończyła cykl obchodu Wiekowej Konstytucji 3-go Maja. Należy bowiem wiedzieć, że aczkolwiek m. Grauzyski, położone są w zacisznej części powiatu, w promieniu 30 kilometrów od najbliższej st. kol. jednak dzięki niezmiernie trudnej pracy jednostek, umiających około siebie grupować ludzi dobrej woli, okolice Grauzyszek najbardziej są ożywione pracą społeczną, a przede wszystkim oświatową.

Punktem kulminacyjnym Obchodu Majowego, było uroczyste nabożeństwo w kościele Grauzyskim, przy udziale działki szkolnej z 22 szkół powszechnych, na ten dzień w odświętnych szatach zgrupowanej, jak niemiłej okazała pochód po nabożeństwie, gdzie za miasteczkiem, wzniesiono dębowy krzyż na tem miejscu, z którego padły pierwsze strzały z rąk polskiego żołnierza na gniazdo bandy bolszewickiej w roku 1920. Krzyż został zaofiarowany przez rozwojców, do Grauzyszek przywieziony i na wieczną pamiątkę uroczystości wkopany.

Oprócz święta narodowego, przy każdej szkole powszechnej odbyły się lokalne: odczyty, przedstawienia, zabawy, popisy działki, a nap. w Grauzyskiej szkole miejscowy proboszcz miał odczyt z przeczycami: 1) Przeszłość nasza, 2) Okres Porozbiorowy, 3) Konstytucja 3-go Maja, 4) Stroje narodowe. Sala zawsze była szczelnie wypełniona, zainteresowanie ogromne. Podobne odczyty z przeczycami odbyły się i w innych szkołach: w Kozarzech, Ogrodnikach, Wojsnarzyskach. Dzieci odegrały „Trzeci Maj” p. Reutt.

Ponadto za pośrednictwem nauczycielstwa zebrano na Polską Macierz Szkolną Ziemi Wileńskiej 700.000 m.

Ponieważ przedstawienia odbywały się kolejno, przeto zawsze koleżeństwo odwiedzało jedni drugich, a gościem — nieodzownym, biorącym udział we wszelkich pracach oświatowych był ks. Grabowski. I jakże gmina Grauzyska różni się od Rudomińskiej, gdzie miejscowy duszpasterz nie skupia, lecz rozprasza. Aż żal i wstyd czytać takie smutne wiadomości z kraju. U nas zupełnie inaczej. Niedawno Rada Gminna na posiedzeniu dnia 4-go czerwca uchwaliła jednomyślnie wyrazić uznanie ks. Grabowskiemu, przewodniczącemu dozoru szkolnego, za pracę oświatową i szkolną. Tylko współpraca ludu z kapłanem, a kapłana z ludem, może zapewnić dla ojczyzny trwałą przyszłość. Grauzyska Gmina rozumie swoje stanowisko, przeto u nas zgoda, harmonia, a w razie nieporozumień chwilowych, umiemy wzajemnie robić ustępstwa w imię zgody.

Kółko Rolnicze dobrze się rozwija, a niedawno „Rozwój” wileński swój oddział utworzył w Słobódce par. Grauzyskiej. Zawdzięczając ofiarnej pracy p. Jana Łastowskiego i p. Heleny Czaplńskiej, nauczycielki w Żuolach, towarzystwo to mile się rozwija. Kilkakrotnie amatorskie przedstawienia, odczyty z przeczycami przez ks. Grabowskiego wygłaszane: Bogactwa Polski, Alkohol i jego skutki, Potęga Polski, ściągają licznych członków i nie przeto dziwne, że już dnia 7-go czerwca w kościele Grauzyskim poświęcono uroczystości sztandar „Rozwoju”, poświęcenia dokonał ks. Grabowski. Poraz pierwszy rozwojcy na czele sztandaru wzięli udział w procesji Bożego Ciała.

Rozwój Grauzyski wyraża słowa serdecznej wdzięczności p. dyrektorowi Lachowiczowi, za jego względy i ofiarność dla rozwojców Słobódskich, gdyż bez jego obecności nie odbyła się żadna uroczystość w Słobódce, dokąd się dostać to rzecz nielata.

Na przyszłość perespektywy są optymistyczne, gdyż radni, przyjmując się szkolną, sporządzoną przez przew. doz. szkoln. ks. Grabowskiego, zatwierdzili preliminarz na wydatki szkolne w całości. Praca szybko się posuwa, gdzie są przestrzeganie hasła, że „W jedności siła”.

Rozwojowiec.

## Wiadomości telegraficzne

Zaraza bolszewicka.

MOSKWA 8.VI. (A.W.), „Izwestia” podają, że marynarze 5 cudzoziemskich statków w porcie Noworosyjskim z inicjatywy marynarzy sowieckich urządzili manifestację na znak solidarności z proletariatem rosyjskim. W manifestacji brali udział także marynarze angielscy.

Teror bolszewicki.

MOSKWA 8.VI. (A.W.) W Petersburgu skazano na karę śmierci b. poruczników Zajcewa i Ponomorawa jako członków organizacji sawinkowskiej.

Japonja i Chiny.

MOSKWA 8.VI. (A.W.) W Petersburgu odbywają się demonstracje na znak protestu przeciwko rozstrzelaniu Chińczyków, na japońskich kanonierkach stacjonujących w portach chińskich. Japończycy nie wycofują statków z wschodnich portów chińskich, przeciwnie, przysyłają nowe.

## WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

Kronika kościelna.

— Wstęp do Katedry. Na ceremonię konsekracji księdza biskupa Michalkiewicza wstęp do prezbiterium będzie dozwolony jedynie za okazaniem specjalnych kart numerowanych. Wstęp zaś do Katedry jest wolny dla wszystkich.

— Przyjazd biskupa Łozińskiego. Na uroczystość konsekracji księdza biskupa Michalkiewicza przyjeżdża do Wilna biskup Miński ks. Łoziński, mieszkający obecnie w Nowogródku.

— Przyjmowanie delegacji. Delegacje, życzące złożyć powinszowania księdzu biskupowi Michalkiewiczowi winny stawić się o godzinie 5 i pół po południu w „Domu Oficera Polskiego” (ul. Mickiewicza), gdzie ks. biskup będzie przed autem przyjmował życzenia i powinszowania.

— Akademicka Adoracja Przenajświętszego Sakramentu. Dziś w kościele św. Anny odbędzie się adoracja Przen. Sakramentu, zainicjowana przez grono akademików i akademiczek. Porządek nabożeństwa Msza Św. z Wystawieniem Przen. Sakram. o godz. 10 i pół rano, benedykcja z udziałem chóru Akademick. o g. 7 i pół wiecz.

Urzędowe.

— Obwieszczenie Kom. Rządu na m. Wilno. Wobec zarządzanego przeglądu poborowych, urodzonych w roku 1902-im na zasadzie art. 7 Ust. z dnia 23 kwietnia 1920 roku o ograniczeniu w sprzedaży i spożyciu napojów alkoholowych zabraniam w Wilnie sprzedaży i wyszynku napoi wysokokowych w okresie czasu od 11 do 20 czerwca r. b. włącznie.

Winni przekroczenia niniejszego zakazu pociągani będą do odpowiedzialności w trybie postępowania administracyjno-karnego ze skutkami przewidzianymi w art. 8 pomienionej Ustawy.

— Pożyczki dla małorolnych. Prezes P.K.O. p. Linde nadesłał Delegatowi Rządu p. Romanowi list, w którym zakomunikował mu, że Poczta Kasa Oszczędności chce przyjąć z pomocą małorolnym na Kresach, otworzyła im kredyt. Powiatowe Zw. Komunalne mają w tej sprawie wystąpić z odpowiednimi wnioskami do Prezydium P.K.O. (aw)

Z miasta.

— Fałsze litewskie. Przed paru dniami donosiliśmy że na skutek otrzymanych, od zaareztowanego szpiega litewskiego, informacji policja Wileńska przeprowadziła parę rewizji u litwinów zamieszkałych w Wilnie. Fakt ten dał asumpt pisemku litewskiemu „Letuvos Rilas” (Nr 10) do napisania że policja przeprowadziła masowe rewizje w instytucjach litewskich i w prywatnych mieszkaniach litwinów. Obecnie Agencja Wschodnia wyjaśnia że żadnych masowych rewizji nie robiono, a zrewidowano tylko mieszkanie ks. Bielawskiego w Komitecie Litewskim (Dominikańska

## Teatr Polski.

(Lutnia).

W sobotę Teatr Polski wystawił komedię Wroczyńskiego „Dzieje Salonu” z Frenklem w roli Wyciora-ojca. Artysta warszawski dał nam typ dorobkiwicza doskonały, we wszystkich szczegółach idealnie wykończony, czy to oglądając buty podarowane synowi, czy też oświadczając syna. Grze gościa warszawskiego nic ująć ani dodać nie można. Reszta zespołu sekundowała Frenklowi bardzo dobrze. Wyróżnić należy p. Łodzińską za jej pomyslową toaletę w 3-cim akcie. Liczne zebrana publiczność głośnie brawami nagradzała wszystkich artystów.

J. Ch.

Teatr Polski Sala „Lutnia”  
Dziś i jutro  
„DZIEJE SALONU”  
K. Wroczyńskiego.  
Występ Mieczysława Frenkla  
Początek o godz. 8 wiecz.

## Zebrania.

— Zarząd Główny Polskiej Macierzy Szkolnej zawiadamia, że zwyczajne VI zebranie walne Towarzystwa odbędzie się w Warszawie w dniu 23 czerwca 1923 r.

## Różne.

— Krajoznawcza wycieczka Nauczycielstwa. Stow. Chrz. Nar. Naucz. Szk. P. podaje do wiadomości, że wycieczka według marszruty: Warszawa, Kraków, Zakopane, Górny Śląsk (Bielsk, Katowice) wyruszy z Wilna dn. 5 lipca b. r. o g. 23 i potrwa około dwóch tygodni. Koszta podróży bez utrzymania i opłaty noclegów wyniosą 130.000 dla osób mających zniżkę kolejową i 230.000 dla tych co płacą za cały bilet. Noclegi i wikt będą utatowane. Zapisy na wycieczkę przyjmuje sekretariat „Stowarzyszenia” (ul. Św. Anny 74) codzień od g. 5 do 7 wiecz. Przy zapisie trzeba złożyć wymienioną wyżej sumę kosztów pod różny. Zgłoszenia po 18 czerwca będą uwzględnione tylko w tym wypadku, jeśli ktoś z już zapisanych nie będzie mógł wziąć udziału w wycieczce.

## Teatr, muzyka i sztuka.

— Teatr Polski. Dziś i jutro doskonała satyra Wroczyńskiego „Dzieje salonu” z gościnnym występem Miecz. Frenkla która na pierwszym spektaklu wypełniła po brzegi widownię Teatru Polskiego, budząc wśród publiczności zachwyt i podziw dla wszechstronnego talentu świetnego aktora. Frenkel nigdy się nie powtarza, uposażając każdą ze stwarzanych postaci w cechy tak różne, że za każdym razem sprawia widzowi rzetelną niespodziankę. Cały zespół Teatru P. Iskiego dostraja się w sztuce do poziomu mistrza by stworzyć całość godną pierwszorzędnego sceny.

— Teatr Wielki (Pohulanka). Dziś w niedzielę „Piomień” Hansa Mullera Sztuka ta grana z coraz większym zainteresowaniem, w wyborowej obsadzie, w przyszłym tygodniu schodzi z repertuaru. Gra zespołu z p. Dąbrowską na czele przyjmowana jest owacyjnie.

— Teatr Letni (w ogrodzie po Bernardyńskim). Dziś w niedzielę 10 b. m. i jutro w poniedziałek 11 b. m. drugi i trzeci gościnny występ primadonny teatrów warszawskich p. W. Kaweckiej w operetce Lehara „Hrabia uksemburg”. Rekorowała ta operetka mając wykonawców rol głównych: słynną primadonną oraz jej partnera p. Krugowskiego, zdobyła sobie niebywały sukces.

— Koncerty symfoniczne w ogrodzie Bernardyńskim. Dziś wieczorem odbędzie się koncert popularny pod dyktando Jana Mackiewicza. Jutro, w poniedziałek wieczorem będzie dyregować orkiestrą Józef Ozimiński.

## Wypadki.

— Wypadek przy pracy. Pracująca jako nadkładaćka w drukarni przy ulicy Subocz Nr 9, 17 letnia Lucja Harasimowiczówna dostała się przypadkiem między koła maszyny, które zmiądzły jej prawe ramię i przedramię.

— Usiłowanie samobójstwa. Mieszkanca Wilna Bronisława Karpowicz usiłował w sobotę 9 b. m. popełnić samobójstwo i w tym celu usiłował wskoczyć do studni znajdującej się w podwórzu domu Nr 128 przy ul. Antokolskiej. Na szczęście desperatki wczas powstrzymano. (b)

## Kronika policyjna.

— Homerowska walka. Mieszkańcy wsi Doliny, Bol, Borowski i Pawłowicz kupili na ulicy Subocz pud owa, który narazie zostawili w worku na ulicy. W tej chwili nadjechali mieszkańcy wsi Góra: małżonkowie Plauga, Chiniewiczowie, Stefanowicz i inni, którzy chcieli owios zabrać Borowski stanął w obronie swej własności. Wywiązała się sprzeczka, podczas której pijana Plaugowa uderzyła Borowskiego metalowym litrem w twarz, rozcinając ją. To było sygnałem do ogólnej walki. Uzbrojeni w koły, kamienie i t. p. narzędzia walki mieszkańcy obu wiosek zaczęli zadawać sobie ciosy, starając się jedynie o to, aby ciosy, ta były jaknajboleśniejsze. Interwencja posterunkowego nie odniosła nadziei skutku. Bozochoceni Borowski i Pawłowicz rzucili się na niego złamali mu karabina i silnie poturbowali. Dopiero przybycie paru policjantów uspokoiło zapasników. Rezultat walki: Plaugowa z pękniętą czaszką została odwieziona do szpitala św. Jakuba, pobici zaś i posiniaczeni Borowski i Pawłowicz rozmyślają w areszcie o swych bohaterkich czynach. (b)

— Tajna rozlewnia wódki. W domu Nr. 7 przy ul. Kolejowej wykryto tajną rozlewnię wódek i podrobione pieczątki fabryki wyrobów spirytusowych „Echo”. Właściciel domu Dajches oraz dwóch innych zamieszkałych w tymże domu żydów: Abram Godin i Paczymyski aresztowani.

— Czuli mąż. Właściciel hotelu Francuskiego (Ostrobramska 13) Węgiel podczas sprzeczki małżeńskiej rozciął jakimś ostrym narzędziem głowę żonie swej Wierze. (b)

— Kradzież w hotelu. Przybyłemu do Wilna mieszkańcowi miasteczka Dokszyce Samuelowi Kamienkowiczowi skradziono z pokoju w hotelu Wilno (ul. Sadowa 7) walizkę z rzeczami wartości 10 milionów. (b)

Osobiste.

W ubiegły poniedziałek dnia 4 czerwca przez grono pracowników Wydziału Ruchu Poddyrekcji Wileńskiej z Zastępcą Dyrektora Oddziału Inżynierem Narkowiczem, Naczelnikiem Wydziału Ruchu p. Zdanowskim i Przewozowo - Instrukcyjnego Karczewskim na czele był podejmowany kolacją długoletni pracownik na niwie kolejowej p. Bronisław Leszczyński, ustępujący ze swego stanowiska zastępcy Naczelnika ruchu, po przesłużeniu na kolejach 52 latach.

Pożegnanie nosiło nadzwyczaj serdeczny charakter i zgromadziło bardzo licznie przedstawicieli linii i Zarządu, gdyż Jubilat swoimi zaletami potrafił zjednać sobie wszystkich, kto z nim miał możliwość zetknięcia się.

W bardzo ciepłych słowach przema-

wiali p.p. Inżynier Narkowicz, Zdanowski, Małyszko, Gierzod, Jaworowski, Tyszko i inni, a najbliżsi pracownicy z Zarządu Wydziału Ruchu zrobili mu gorącą owację.

Dowiadujemy się, iż w tych dniach opuszcza nasze miasto i udaje się na nowe miejsce służby, do Poznania kierownik Urzędu Celnego inspektor p. Edward Oledzki. P. Edward Oledzki zapisał się w dziejach Wilna jako pierwszy po przyłączeniu naszej dzielnicy do Rzeczypospolitej organizator celnictwa, które pomimo trudnych warunków, w krótkim czasie zdołał postawić na nogi, dzięki jego też przeważnie staraniom ułożyły się pomyślnie stosunki gospodarcze z b. pasem neutralnym.

Dzielny fachowiec cieszył się wielkim uznaniem i sympatją wśród podwładnych urzędników jako szlachetny, sprawiedliwy i pelen tendencji obywatelskich zwierzchnik. Należy dziwić się, że dziś, gdy stosun-

ki administracyjne na Wileńszczyźnie tak wiele pozostawiają do życzenia, zasłużonych urzędników tak pod każdym względem nam tu potrzebnych, przenosi się gdzieindziej P. Oledzkiemu na nowej służbie — szczęście Boże.

OFIARY

złożone w Adm. „Dzien. Wileńsk.”

- Na Łłobek im Maryi. Kosiński Karol 36500 mk.
Na Macierz Szkolną. Wileński Oddział Polskiego Banku Handl. 250 00 mk.
Na Wil. T-wo Opieki nad Dziećmi, Wileński Oddział Polskiego Banku Handl. 210000 mk.

Na Koło Biblioteczne im. Tomasza Zana. Wileński Oddział Polskiego Banku Handl. 50000 mk.

Na zakład ss. Magdalenek na Antokolu. Bezimiennie 30000 mk.

Na starca 82-letniego. Bezimiennie 30000 mk., O. S. 10000, Bezimiennie 20000, Zalewska Maria 20000, Bezimiennie 5000, Bezimiennie 10000.

Na Dom Serca Jezusowego. Dr. Bujalski 25000, Turczynowski Jan 5000 mk.

Na kościół Serca Jezusowego. Dr. Bujalski 25000 mk., Firma T. Odyniec i S ka 100000 mk.

Na wdowę W. Helena Malinowska 10000 mk. Na bruk przed Ostrobramą. Inżynier Bolesław Stankiewicz 10 000 mk. Józef Milewicz 10000, Zmitrowicz 50000.

Na Ochronę „Dzieciątka Jezus”. Kozieł-Poklewski 500 mk.

BILANS WILEŃSKIEGO PRYWATNEGO BANKU HANDLOWEGO

na dzień 31 maja 1923 r.

AKTYWA

Table with 3 columns: Description, Value, Total. Rows include Gotowizna w kasie, Pozostałość w P. K. K. P., Obligacje Państwowe, Papiery o/o własne, Wzeksle zdyskontowane, etc.

PASYWA

Table with 3 columns: Description, Value, Total. Rows include Kapitał zakładowy, Kapitał zapasowy, Inne rezerwy, Wkłady, Redyskonto weksli, etc.

Depozyty 2.886.759.341.—
Zastawy 1.589.736.712.— 4.76.496.053.—

Kino „Piccadilly” DJABELSKI BICZ Sensacyjno-życiowy dramat w 7-miu w. aktach z udziałem w głównych rolach: B GOETZKE, EWA EWA i DYMITRA RUCHOWIECKIEGO.

Kino „Jutrzenka” Scharli piecze chleb I-szy raz do Wilna przybył na gościnne występy Amerykański Król Komików i Komik Królów SCHARLI CHAPLIN ze swym partnerem SEFFEM, którzy odtworzą 9 aktów „Śmiechu do łez!”

Kino Teatr „HELIOS” Jej pierwszy grzech Wykonawczyni roli „MONNA VANNA” słynna piękność Lee Parry w salo-nowym dramacie w 6-ciu w. akt. p. t.

Kino-Teatr „Polonia” INSTYTUT CNOFLIWYCH DZIEWIC PANOWIE!! Humor! Satyra! Niemilknący śmiech na salis Śmiech przez łzy! Główną rolę w wyk. wszechświat sławy piękność i królową wesołości Julja Serda i słynny Gustaw Waldan. Tylko dziś w niedzielę. Spieszcie zobaczyć.

Pierwsza Wileńska S-ka Win i Przetworów Owocowych. Wilno, Piłsudskiego 2. w roku bieżącym będzie potrzebowała: Czerniec 48000 kg., Pianic 10000, Agrestu 20000, etc.

ROŻNE LOKALE FABRYCZNE I SKŁADY z używalnością sily parowej i sztucznego ochładzania dla PRĘDKO PSUJĄCYCH SIĘ ARTYKUŁÓW sa do wydzierżawienia. Wiad. w biurze ogłoszeń S. Jutana, Niemiecka 4, tel. 222.

D-r med. Kazimiera Łukiewicz Choroby skórne i weneryczne. Przyjm. od 3-5 po poł. ul. Ad. Mickiewicza 9. (wejście z ul. Śniadeckich). Dr. med. E. Suszyński choroby weneryczne i skórne. Od godz. 12-1 i 4-7. Ul. Mickiewicza 30. D-r medycyny B. SZYRWINDT, Choroby: skórne, weneryczne, syfilis. Wielka 19 10-1 i 4-7. Dr. Leon Ginsberg Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trojka 3 róg Wileńskiej. Tel. 352 od 9-1 i 4-7. Kobieta lekarz Dr Abramowiczowa choroby kobiece i akuszer-ryjne ul. Kasztanowa 7 m. 7 godz. 3-4.

Dr. E. BIRZOWSKI choroby weneryczne, syfilis i skórne. Przyjmuje od g. 9-1 i 4-7, panie od godz. 3-4 p.p. Ul. Jagiellońska 3 m. 5 (róg Ad. Mickiewicza). Akuszerka z Warszawy wyudziela porad ciężarnym. Przyjmuje od 9-jej rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6. PLANY sprowadza i kopiuje geometra W. Dąbrowski ul. Mostowa 10. Pokój z kuchnią (duży, światły osob. wejście, św. elektr.) przy mieszkaniu na Zarzeczu (ew. używ. fortep.) za usługi w gospodarstwie domowym. Tylko poważni i intel. reflektanci mogą się zgłosić pod adr. ks. F. Markowski skrz. pocz. 64-Wilno. Poszukuję umeblowanego pokoju w centrum miasta, dla samotnego, Oferty do Adm. „Dziennika Wileńskiego” pod „Poszukuję”.

Kobieta-lekarz D-r Janina Piotrowicz choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 8-9 rano i od 5-6 w. Zarzecz 5-2. ŻAŁAĆ we wszystkich aptekach i składach aptecznych VICHY oryginalne produkty i wody. Jeneralne przedstawicielstwo na Polskę i w m. Gdańsk. J. Saidendorf i S-ka Warszawa, Krucza Nr. 6, tel. 230-13. Potrzebna bona francuska na wieś. Zgłoszenia w środę 13 czerwca, ul. Piłsudskiego Nr. 20-2. Poszukuję pilnie mieszkania z 3 ch pokojami i kuchnią. Pożądane w śródmieściu. Czynnz według umowy. Mickiewicza 31 m. 3 od 9-10 r.

Majątek 800 hekt. pole, łąki, las, zabudowania kompletne o 26-wiorst od Wilna, 8 od kolei do sprzedania. Ake. Tow. Locolyt, Mickiewicza 42. Pielegniarka poszukuje prywatnej pielegnacji chorych. Staro-Grodzieńska 10. Skradz paszport wyd. przez Policję m. Wilna, książeczkę wojskową za Nr 548/III wyd. przez P. K. U. Wilno metrykę chrztu na imię Władysława Krzywickiego, zam. pizy ul. Mostowej 23 unieważnia się. Zgub. paszport wyd. przez Starostwo Grodzkie, legitymację Biura Godfryda, na imię Judel Abramowicza zam. w Brastawiu ul Piłsudskiego unieważnia się. Zgub. książkę wojskową wyd. przez P. K. U. Wilno na im. Józefa Wiesztorta zam w zaś. Maszkowszczyznie, gminy Polańskiej unieważnia się.